PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE

WE WROCŁAWIU

SAŁTYKOW-SZCZEDRIN

CIENIE

INSCENIZACJA i REŻYSERJA

ROMAN SYKAŁA

1,50 zł

31. XI. 1953
Wrocław

Michał Sałtykow — Szczedrin

„W każdym uczciwie myślącym człowieku na ziemiach rosyjskich Szczedrin ma swego gorącego wielbiciela. Jego nazwisko cieszy się szacunkiem wśród najlepszych, najbardziej wartościowych i utalentowanych synów naszej ojczyzny".

M. Czernyszewski

„Gdy nazwisko Szczedrina dotrze do mas ludowych, będą je zawsze wymawiały z szacunkiem i wdzięcznością.

M. Dobrolubow

Bogdan Butryńczuk

GENIALNY SATYRYK
MICHAŁ SAŁTYKOW-SZCZEDRIN

ABY DOJŚĆ do tych pozycji, z których bezlitośnie oskarża i atakuje obszarniczo-samowładczy ustrój dawnej Rosji musiał Michał Jewgrafowicz Sałtykow (pseudonim M. Szczedrin) przejść długą drogę rozwoju świadomości. „Wyrosłem na łonie pańszczyźnianego prawa — czytamy w „Drobiazgach życia" — wykarmiony mlekiem pańszczyźnianej mamki, wychowany przez pańszczyźniane niańki i wreszcie nauczony abecadła przez pańszczyźnianego półanalfabetę. Ohydę pańszczyźnianej niewoli widziałem w całej jej nagości". Pochodził bowiem po ojcu ze starej rodowej szlachty, potrafił zaś nie tylko całkowicie uwolnić się od kultu szlacheckich tradycji, lecz smagać je z całą zajadłością swego satyrycznego temperamentu.

Michał Sałtykow urodził się 27 stycznia 1826 roku we wsi Spas-Kąt, w powiecie kalazińskim dawnej guberni twerskiej, w posiadłości rodzinnej ojca. Matka satyryka, Olga Michajłowna, z domu Zabielina, była córką bogatego kupca moskiewskiego, kobietą o mocnym, despotycznym charakterze, która — jak informują wspomnienia krewnych — „przez długie lata trzymała w karbach i męża, i dzieci, a nawet cały powiat". Ona to wniosła do ledwie wegetującego szlacheckiego majątku kupiecki spryt i burżuazyjną pasję bogacenia się. A zatem nie z domu, lecz z głębokiej znajomości życia ludu wyniósł Sałtykow umiłowanie sprawiedliwości, ów pełen współczującej solidarności stosunek do uciskanych i bezwzględną nienawiść do uciskających.

W dziesiątym roku życia został Sałtykow przyjęty do trzeciej klasy Moskiewskiego Instytutu Szlacheckiego, zaś w dwa lata później wyróżniony na podstawie świetnie zdanego egzaminu przeniesieniem do uprzywilejowanego Liceum w Carskim Siole, które wchodziło w skład zakładów wojskowych. „Proces przygo-

towania „urzędnika“, wychowywania „biurokraty“ — czytamy w monografii Makaszyna — odbywał się w oczach Sałtykowa; obserwował go z dnia na dzień w ciągu sześcioletniego pobytu w zakładzie, który, według jego późniejszego określenia, „został stworzony po to, aby stać się wylęgarnią ministrów“. Znajomość życia i obyczajów wyższej biurokracji, która w późniejszych latach pozwoliła Szczedrinowi tak do gruntu i celnie zdemaskować je w swojej satyrze, zdobywał przyszły twórca galerii „Pompadurów“ i „Taszkientczyków“ już na ławie szkolnej. „Wiele obserwacji z tego okresu odnajdziemy również w „Cieniach“.

Małgorzata Lorentowicz
jako Zofia Aleksandrowna

W latach czterdziestych ub. stulecia powstają pierwsze utwory poetyckie Sałtykowa, od tego też czasu datuje się jego znajomość z Bielińskim, który wywarł bezpośredni i decydujący wpływ na kształtowanie się rewolucyjnej świadomości oraz literacko-estetycznych poglądów satyryka. Sam przyznał później, że „wychowywał się na artykułach Bielińskiego“, że „płomienne słowo Bielińskiego“ nie tylko napełniało go „smutkiem i oburzeniem“, lecz także „wskazywało cel naszym dążeniom“. A celem tym było uwolnienie kraju rodzinnego od „jarzma niewoli“, od „jarzma obłędu“ pańszczyzny i samowładztwa. Należy wreszcie wspomnieć, że Bieliński pierwszy skierował uwagę Sałtykowa na idee socjalizmu, zainteresował go lekturą Fouriera, Saint-Simona, powieściami George Sand, ucząc zarazem zrozumienia twórczości Puszkina, Lermontowa, Gogola i innych rosyjskich klasyków-realistów.

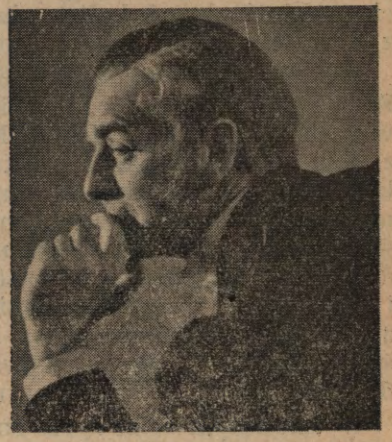

Artur Młodnicki jako Kławiczow

W 1848 roku, po „Sprzecznościach“, wydał Sałtykow drugą z kolei powieść pt. „Zagmatwana sprawa“, w której ośmieszył

pseudorewolucyjnych frazesowiczów oraz poddał krytyce ustrój społeczny Rosji. Przedstawił w niej Rosję jako piramidę, którą podtrzymują klasy uciskane. Władze carskie, zapewne pod wrażeniem rewolucji lutowej we Francji, dopatrzyły się w „Zagmatwanej sprawie“ propagandy idei rewolucyjnych i w miesiąc po ukazaniu się powieści skazały Sałtykowa na zesłanie do Wiatki.

Sabina Wiśniewska
jako Olga Dmitriewna

Podczas ośmioletniego prawie pobytu w Wiatce, gdzie osiągnął w administracji stanowisko radcy zarządu gubernialnego, poznał Sałtykow dokładnie życie prowincji i — co ważniejsze — zbliżył się do ludu, w którego obronie stawał niejednokrotnie. Zasób obserwacji, przywiezionych z zesłania, wykorzystał po powrocie w swych „Szkicach gubernialnych“, które dały Czernyszewskiemu powód do sformułowania o ich autorze następującego sądu: „Nikt nie karcił naszego społeczeństwa słowem bardziej gorzkim, nie ukazywał nam naszych bolączek społecznych z większą bezwzględnością“.

Ignacy Machowski jako Bobyriew

„Szkice gubernialne“ ukazały się po wojnie krymskiej i po śmierci Mikołaja I, gdy po licznych klęskach, jakie spadły na Rosję, dojrzewać zaczęła wśród ludu nadzieja uwolnienia od pańszczyzny. Nieco swobodniej poczyna sobie myśleć rosyjska inteligencja, liberalizm trafia nawet na wysokie szczeble hierarchii urzędniczej.

Sałtykow usiłuje łączyć pracę w administracji państwowej z działalnością literacką. W 1858 roku pełni funkcję wicegubernatora w Riazaniu, w 1860 roku jest wicegubernatorem w Twerze, aby w dwa lata później, utraciwszy wszelkie złudzenia, przyjąć dymisję i już całkowicie poświęcić się działalności literackiej i publicystycznej w „Sowremienniku“, wchodząc w skład jego redakcji.

PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE WE WROCŁAWIU

Dyrektor: **Jan Wiśniewski** Kier. artystyczny: **Jakub Rotbaum** Kier. literacki: **Bogdan Butryńczuk**

MICHAŁ SAŁTYKOW-SZCZEDRIN

CIENIE

Satyra dramatyczna w 4 aktach
Przekład Tadeusza Żeromskiego

Osoby:

PIOTR SIERGIEJEWICZ KŁAWIEROW, trzydziestoletni mężczyzna, który mimo młodego wieku, zdołał już zrobić karierę i zdobyć wysokie stanowisko	ARTUR MŁODNICKI
MIKOŁAJ DMITRICZ BOBYRIEW, szkolny kolega Kławierowa, przybyły do Petersburga z prowincji, gdzie pracuje w jakimś tam urzędzie w charakterze czyjegoś tam zastępcy	IGNACY MACHOWSKI
ZOFIA ALEKSANDROWNA, jego dwudziestoletnia żona	MAŁGORZATA LORENTOWICZ
OLGA DMITRIJEWNA MELIPOLSKA, jej matka, czterdziestotrzyletnia dama, słynna niegdyś z urody, dzięki której młode lata pozostawiły jej po sobie jak najmilsze wspomnienia	SABINA WIŚNIEWSKA
PAWEŁ MIKOŁAJEWICZ NABOJKIN, szkolny kolega Kławierowa, obecnie jego podwładny	IGOR PRZEGRODZKI
IWAN MICHAJŁOWICZ SWISTIKOW, jegomość w podeszłym wieku, pracujący pod zwierzchnictwem Kławierowa	JÓZEF PIERACKI
KSIĄŻĘ TARAKANOW, młody siostrzeniec zwierzchnika Kławierowa . .	JERZY ADAMCZAK
SAWA SIEMIONYCZ OBTIAŻNOW, dzierżawca dochodów publicznych, stary przyjaciel domu Melipolskich . .	ALEKSANDER OLĘDZKI
NARUKAWNIKOW, młody mężczyzna, syn dzierżawcy	RYSZARD MICHALAK
MONSIEUR APRIANIN —	CYRYL PRZYBYŁ
MONSIEUR KAMARŻINCEW, dwaj elegancko ubrani i starannie ufryzowani młodzi bywalcy salonowi, którzy lubią składać wizyty i bawić się . . .	ZENON BURZYŃSKI
LOKAJ KŁAWIEROWA	★ ★ ★
LOKAJ BOBYRIEWA	LUDWIK KASSEDRA
FRYZJER	★ ★ ★

Insenizacja i reżyseria:
ROMAN SYKAŁA

Asystent reżysera:
Tadeusz Skorulski

Dekoracje i kostiumy:
JADWIGA PRZERADZKA

Muzyka:
Albin Wolus

Układ tańców:
Elwira Wo[illegible]aralska

Między czasem akcji I i II aktu mija miesiąc; między II i III aktem — jeszcze miesiąc.
Polska prapremiera na scenie Teatru Kameralnego w dniu 28 listopada 1953 roku.

Jerzy Adamczak (książę Tarakanow) i Igor Przegrodzki (Nabojkin)

Reforma 1861 roku nie przyniosła oczekiwanego uspokojenia. Chłopi buntowali się w dalszym ciągu, czuli się oszukani, ponieważ uwolnienie od pańszczyzny nie dało im na własność ziemi. Niepokój udziela się władzom. Cenzura carska stosuje coraz ostrzejsze formy dyskryminacji. Również w literaturze kończy się współpraca z liberałami. Sałtykow pisze w tych latach wiele, skierowując ostrze swej satyry zarówno przeciw liberałom, przeciw pozorom radykalizmu, jak i przeciw reakcji.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych sprzeczności układu społecznego zarysowują się coraz wyraźniej. Reakcja szlachecka dopomina się o przywrócenie praw feodalnych, coraz większy nacisk na rząd wywiera dochodząca do głosu burżuazja. Genialna satyra Sałtykowa-Szczedrina zyskuje coraz szerszy oddech, nabiera cech ogólnoludzkich. „Dzieje pewnego miasta", „Pompadury i pompadurki", „Państwo Gołowlewowie", wreszcie „Dawne czasy poszechońskie" — że ograniczymy się tylko do najważniejszych tytułów — to dzieła, które z całą ostrością demaskują nędzę moralną ludzi, stojących na straży systemu ucisku, ale też przekonują wiary, że świat przemocy czeka niechybna zagłada.

Sałtykow-Szczedrin miał niezwykłą wprost zdolność poetyckiego uogólniania. Jak najbardziej konkretny, jak najściślej związany z rzeczywistością, poprzez swoje utwory patrzyć umiał w przyszłość. Dlatego tyle aktualności w jego dziełach, dlatego tyle w nich dla nas żywego materiału. Znakomity krytyk i publicysta radziecki, Dawid Zasławski, stwierdza, że satyra Sałtykowa równie celnie jak biła w carat, bije w faszyzm niemiecki i amerykański. „Turgeniew — czytamy dalej — zalecał czytelnikom angielskim lekturę Szczedrina jako rosyjskiego Swifta. Oznacza to nie tylko, że Szczedrin w historii literatury światowej zajmuje miejsce obok genialnych przedstawicieli satyry, ale że satyra jego, powstała na historycznym materiale rosyjskim, posiada znaczenie międzynarodowe".

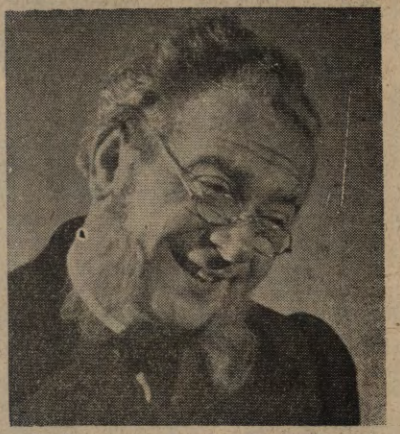

Józef Pieracki jako Swistikow

Wielki satyryk rosyjski posiadał niezwykle bujny i wszechstronny temperament twórczy. Pisał powieści, opowiadania i bajki, artykuły krytyczne i publicystyczne, recenzje i felietony, nie ominął również i dramatu, w którym to gatunku komedia pt. „Śmierć Pazuchina" była stosunkowo łatwo dostępna i dość szeroko znana.

Aleksander Olędzki jako Obtiażnow

Nie można tego powiedzieć o „Cieniach". Nie dysponuję, niestety, materiałem, który pozwoliłby podać bardziej szczegółowe fakty, związane z powstaniem tej równie świetnej, jak mało znanej „satyry dramatycznej". Prace Zasławskiego, Mieszczeriakowa i Elsberga uwzględniają twórczość satyryka w nader szczupłym zakresie, zaś Makaszyn doprowadza wątek rozważań do trzydziestego roku życia Sałtykowa, przenosząc ciąg dalszy do niewydanego jeszcze II tomu swej książki.

Zenon Burzyński w roli Kamaržincewa i Cyryl Przybył w roli Aprianina

Michał Sałtykow-Szczedrin pisał „Cienie“ w latach 1862—1865, a więc w okresie niezwykle zmiennej koniunktury politycznej. Ukończył sztukę wraz z wygaśnięciem liberalnych tendencji, nurtujących urzędniczy światek podczas reformy sprzed czterech lat. Teraz nie mógł nawet marzyć o wydaniu, czy wystawieniu tak ostrej satyry na stosunki panujące wśród stołecznych organów władzy państwowej. To też najwidoczniej sam zrezygnował z tego pomysłu, wrzucił sztukę do szuflady biurka i więcej, prawdopodobnie do niej nie wracał.

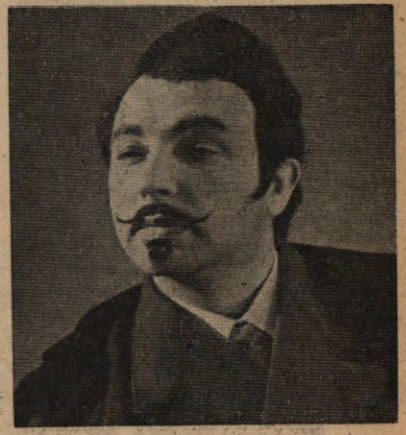

Ryszard Michalak jako Narukawnikow

Po jego śmierci (28 kwietnia 1889 roku) rękopis „Cieni“ dostał się do zbiorów M. M. Stasiulewicza i przetrwał w prywatnym

archiwum 25 lat. Dopiero w roku 1914, z okazji 25 rocznicy śmierci wielkiego pisarza, ogłoszono drukiem fragmenty sztuki i wystawiono ją jeden raz na scenie Teatru Mariinskiego. Spektakl był nieudany i sztuka padła. Pełny tekst „Cieni“ opublikowany został w jednym tylko wydaniu dzieł Szczedrina z 1935 roku, nie przyczyniając się zresztą do teatralnej popularyzacji. Dopiero przed dwoma laty sięgnął po nią leningradzki Teatr Nowy i wystawił w znakomitej inscenizacji N. P. Akimowa. W rok później „Cienie“ ukazały się na scenie moskiewskiego teatru im. Puszkina ciesząc się, podobnie jak w Leningradzie, ogromnym powodzeniem i zyskując wysoką ocenę krytyki.

Słowa tow. Malenkowa, które z trybuny XIX Zjazdu KPZR padły pod adresem współczesnych dramaturgów, słowa powołujące się na tradycje Gogola i Szczedrina, ponownie kazały zwrócić uwagę na tkwiące w ich satyrycznej twórczości przydatne aktualnie walory.

W „Cieniach“ Sałtykow rysuje wstrząsający swoją ohydą obraz środowiska wysokich urzędników, które łączy w sobie wszystkie najobrzydliwsze przywary dogorywającego feudalizmu i rodzącego się drapieżnego kapitalizmu. Ostrze satyry skierowuje przede wszystkim przeciwko carskiemu aparatowi ucisku, przeciwko owym biurokratom zarówno starego (Swistikow), jak i nowego (Kławierow, Nabojkin) pokroju, którzy pod płaszczykiem liberalizmu ukrywają tchórzliwe serca reakcyjnych kanalii. Zdaje sobie bowiem sprawę, że powiewy liberalizmu nie zmieniają

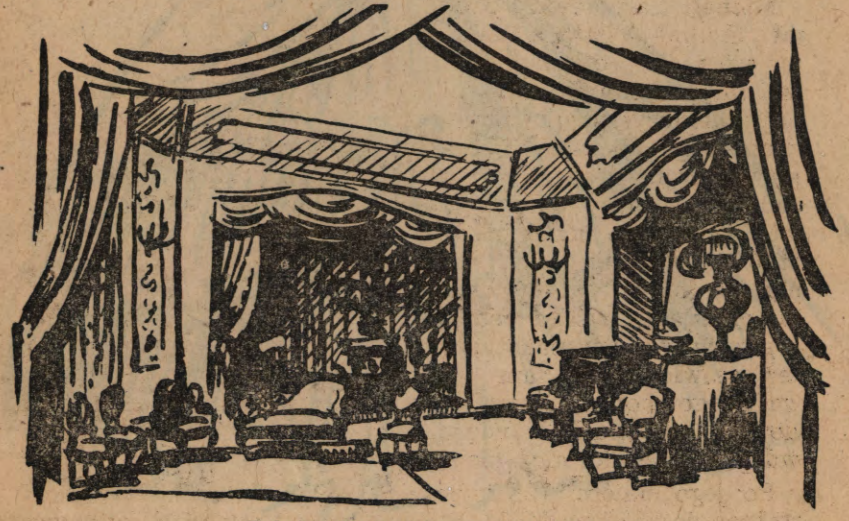

Jadwiga Przeradzka: Projekt dekoracji aktu II

istoty rzeczy, że w najmniejszym nawet stopniu nie wpływają na ulżenie doli uciemnionych mas rosyjskiego ludu.

Zespół Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu przyswaja dzieło genialnego satyryka polskiej kulturze literackiej i teatralnej z całym poczuciem odpowiedzialności. Zadanie, którego się podjął, jest ambitne i trudne. Chodzi bowiem o to, aby spektakl odnalazł nie tylko istotne cechy stylu rosyjskiego klasyka, chodzi także o to, aby w wymowie swej był spektaklem współczesnym.

Jadwiga Przeradzka: Kostium Zofii Aleksandrowny

Kierownik techniczny — WIKTOR ROMAN, brygadier sceny — JÓZEF NOWAK, kierownik pracowni krawieckiej męskiej — MICHAŁ STOLARSKI, kierownik prac. krawieckiej damskiej — WANDA PRECKAŁŁO, kierownik prac. szewskiej—MIKOŁAJ BRATASZ, kier. prac. perukarskiej—MIECZYSŁAW WOJCZYŃSKI, kierownik prac. stolarskiej—JÓZEF BĄKOWSKI, kierownik pracowni malarskiej — ANTONI ŻABSKI, kierownik pracowni modelatorskiej — TADEUSZ ŻAKIEWICZ, główny elektryk — ELIASZ KARPINOWICZ, kierownik pracowni tapicerskiej — RYSZARD TKACZYK.

Zakł. Graf. RSW „Prasa", Wrocław — 5030, 24.11.53, 3000, sat. A1/60. F-4.37205.